

CENA NUMERU  
25 gr.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60584

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1930 r.

Wtorek, 11-go listopada

№ 311

# ROZWÓJ

Cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

1-szy dzwinkowy  
Kin o-Teatr w Łodzi

## SPLENDID

Pocz. seansów o g 6, 8, 10 w.  
Passe-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

DZIS PREMIERA.

w ręku pod dowództwem genialnego

to największy przebój dźwiękowy

Film ukazujący w scenach potężnych i wstrząsających do głębi twardą rzeczywistość zmagania wojennych humor ludzi, których śmiereć już cniwta nieubłaganie w swa kościste lapy — coś co budzi w każdym widzu dreszcz zgoła osobliwy... Zgiełk bitewny, szcęk oręża, chrzęst broni, tętent kopyt końskich, pieśni żołnierskie, a zarazem przejmujące jak i ranie i złowrogie krakanie wron wstających fer... — Scenarjusz W. Kosterletzt — Wytwórnia — Muzyka R. Benacki

Korada VEIDTA

OSTATNIA KOMPANIA

walecznych grenadierów skazanych na śmierć niechybną, lecz słubną z bronią

epopea bohaterstwa i miłości, arcydzieło reżyserji Joe May'a

to największy przebój dźwiękowy

## „Nie można głosować przeciw sumieniu“

### Lepiej nie oddać głosu List pasterski arcyb. Sapiehy

J. E. księżę metropolita krakowski, arcybiskup Adam Stefan Sapieha, wydał następujące orędzie do swego duchowieństwa w sprawie wyborów:

„Już tyle razy wraz z innymi XX. biskupami wypowiadał śmy się o obowiązkach, jakie ciąży na obywatelach katolickich w sprawie wyborów. Z żalem jednak podnieść musimy, że głos ten przez wielu nie został usłuchany. Przy teraz mających nastąpić wyborach nie uważamy za wskazane powtarzać, co już było powiedziane i ograniczamy się tylko do tego, co nam nakazuje ścisły obowiązek przypomnieć, aby o ile możliwości zmniejszyły wpływ demoralizujący, jaki one wywierałyby mogły.

Zalecamy wielebnemu duchowieństwu przede wszystkim zachowanie jaknajwiększego spokoju, jakoteż wpływanie, aby spójność zachowała ludność nasza. Dalej należy oświecać ludzi poza amboną, że 1) jest

obowiązkiem wszystkich ścisłe przestrzegać ustaw, jakie dotyczą u nas wyborów; 2) to też nie wolno nikomu fałszem, podstępem, czy groźbą zmuszać, czy też doprowadzić kogokolwiek do głosowania w ten czy inny sposób; 3) każdy jest ścisłe obowiązany głosować, jak mu sumienie nakazuje, na takich kandydatów, o których jest przekonany, że jako posłowie lub senatorowie parować będą uczciwie dla dobra religji. Kościoła i państwa; 4) głosując na listę, na której są umieszczeni różni kandydaci, po głębokim rozważeniu wybrać winien te listę, na której znajdują się osoby, dające mu gwarancję, że jako posłowie czy senatorowie conajmniej nie będą występować przeciw zasadom Chrystusowym i dobru kraju; 5) każdy uprawniony do wybrania obowiązany jest głosować, ale przedtem winien wyrobić sobie przekonanie, że, głosując, postępuje wedle powyższych wskazań

Jedynie w tym nadzwyczajnym przypadku, gdyby nie mógł wyrobić sobie przekonania wewnętrznego, nie jest obowiązany do oddania swego głosu. Nie może bowiem głosować przeciw swemu sumieniu na listę, którą uważał za szkodliwą.

Jak to już było ogłoszone w notyfikacjach w niedzielę, dnia 16 i 23 listopada W.W. księża odprawia nabożeństwa parafjalne wcześniej, tak, aby wierni mogli spełnić swój obowiązek wyborczy.

Po sumie należy odśpiewać hymn „Veni Creator“ i odmówić z ludem modlitwy za ojczyznę.

Dan w Krakowie, dnia 6 listopada 1930 r.  
(—) Adam Stefan, księżę arcybiskup krakowski“.

(Katol. A. P.)

Płać podatki; gruntowy, państwowy; dochodowy, majątkowy, luksusowy, obrotowy, Kasy Chorych, Fundusz Bezrobocia, Złobek dla dzieci, Kasa Emerytalna, od wypadków, komunalny, sejmikowy, lokalne, stemplowy, przemysłowy, od nieruchomości, patentowy, wojskowy, i t. d. oraz procenty, kary, grzywny i koszta licytacji.

Głosuj na liście № 1.

4

# Wizyta oficerów polskich w BUDAPESZCIE

## Odsłonięcie portretu gen. Bema

BUDAPESZT 10 11 Z okazji wizyty oficerów polskich z pułku artylerji im. gen. Bema, odbyła się wczoraj na placu przeznaczonym dla ćwiczeń wojskowych, msza polowa, na której obecni byli regent Horthy gen. Karpathy, naczelny dowódca Honwedów jako przedstawiciele poselstwa polskiego w Budapeszcie, pp. Lazaruski i Lubomirski, attachés wojskowi poselstwa włoskiego pułk. Oxilia i przedstawiciele węgierskiej dywizji artylerji im. gen. Bema.

W czasie śniadania, wydanego w kasy-nie oficerskiej, dywizji artylerji im. gen. Bema

w obecności regenta i innych dostojników, od było się uroczyste odsłonięcie portretu gen. Bema. Gen. Karpathy wniósł toast na cześć regenta Horthy'ego i Pana Prezydenta Mościckiego, poczem komendant dywizji pułkownik Magashazy, wygłosił przemówienie częściowe w języku polskim, składając hołd pamięci gen. Bema, bohatera walk niepodległościowych obu narodów. Jednocześnie mówca złożył hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i bratniemu pułkowi artylerji polskiej.

Oficerowie polscy złożyli przed portretem gen. Bema wieniec.

# Burze i powodzie we Francji

## Bulwary paryskie pod wodą

PARYŻ 10 11 Obecny rok dla Francji stanowi okres nieustannych burz i katastrof powodzi, które powodują olbrzymie straty materialne.

Podczas burzy w porcie La Rochelle zde-rzyły się dwa parowce, przyczem oba odnio-sły silne uszkodzenia. W Ronillon koto La Rochelle fale oceanu przerwały tamę na prze-strzeni 15 metrów wdzierając daleko w głąb

ładu W innych częściach Francji wylały pra-wie wszystkie rzeki. W Paryżu położone nad Sekwaną domy są częściowo zalane. W dolinie Loary musiano ewakuować szereg miej-scowości. Koło Sommure i Montjean wszy-stkie wsie opustoszały. Angers znajduje się pod wodą. Na ulicach Poitiers woda sięga wysokości półtora metra.

—:0:—

# Kucharze francuscy zwyciężyli bolszewików

## Niesłychane bzdury słynnej angielskiej encyklopedji

W roku ubiegłym ukazało się czternaste wydanie wielkiej encyklopedji angielskiej (The Encyclopaedia Britannica) potężnego, dwu-dziesięciotomowego dzieła mającego sła-wę najlepszego na świecie w tej dziedzinie.

Może opinia ta jest zasłużona, ale w ka-żdym razie encyklopedia ta nie zdobyła jej za dzieł polski potraktowany z bezprzykładną ignoracją nawet w zakresie przebiegu histo-rycznych wydarzeń tak bliskich, jak np. woj-na z bolszewikami w r. 1920.

Oto np. w dziale „Rosja” w poddziale „Wojna z Polską” znajdujemy następujący ustęp:

„Rząd sowiecki zaproponował Polsce w styczniu 1920 r. pokój, na warunkach podobnych do tych, jakie oferował Finlandji i Estonji. Polacy z początku zdawali się zgadzać, ale wkrótce ich wroży z chwila zasile

nia kraju przez amerykańską pożyczkę żywnościową i przez materiały wojenne z Fran-cji”.

Przy końcu marca zażądali całego terytorjum aż do polskiej granicy z r. 1772 i zaję-cia rosyjskiego miasta Smoleńska, jako gwa-rancji.

„Bolszewicy odmówili, a wojska polskie zajęły Kijów.

„W ciągu jednego miesiąca bolszewicy powrócili. Sowiecka kawalerja wzięła Kijów w czerwcu, podczas gdy główne siły postępo-wały od Smoleńska przez Wilno i wzdłuż niemieckiej granicy. Czerwona armja szła na-przód prawie bez walki, kierując się na War-szawę.

„Polski odwrót stał się gromadnym po- płochem i około połowy sierpnia Rosjanie do sięgli przedmieść Warszawy”.

Tu już następują same rewelacje „Francja i Anglja były przerażone. Zso-wietyzowana Polska znaczyłaby bolszewizm w sercu Europy. Francuzi posłali do Warsza-wy gen. Weyganda, świetnego szefa sztabu Focha, z małą grupką oficerów.

„Weygand dowiedział się o luce w cen-trum sił sowieckich i zaatakował ten punkt z garstką gawiedzi, do której należeli kucharze, sekretarze i osobista służba, jego własna, jak również innych misyj francuskich w Warsza-wie.

W ciągu nocy mało co waleząc, czerwona armja zaczęła się cofać, znaczna jej część na granicy niemieckiej złożyła broń.

„18 marca 1921 r. podpisano w Rydze pokój na warunkach pomyślnych dla Polski.”

Nie mówiąc już o rzucającej się w oczy naiwności tego rodzaju relacji — jak ten atak gen. Weyganda, otoczonego garścią słu-żby, — podziwiać należy respekt armji czer-wonej przed kucharzami francuskimi. Armja w ciągu jednej nocy pokornie „prawie bez walki” pogodziła się z porażką, zanim właści-wie jeszcze ją odniosła.

## Krajowa Kronika Telegraficzna ARESztOWANIE B. POSŁA

W Przemyslu przytrzymano ponownie inż. Jakóba Pawłowskiego, b. posła ze Stron-nictwa Chłopskiego, — pod zarzutem zbrodni z paragrafu 65 kk. i występku z paragrafu 300. (Kolportowne ulotek przeciwpaństwo-wych, opłacanie głosów wyborczych itd.).

Pawłowskiego odstawiono do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym.

## WIATR HALNY w ZAKOPANEM

Niezwykle silny wiatr halny, poczynił duże spustoszenie w lasach tatrzańskich. Wichur połamał, względnie wydarł z korez-niami 12.790 sztuk drzew o łącznej masie 7.976 mtr. kub.

## Do „Polszi”

### Masowo uciekają chłopci sowieccy

RÓWNE, 10.11. Na pogranicze polsko-so-wieckie napłynęła obecnie nowa fala zbie-gów, przeważnie chłopów, którzy uciekają przed terorem sowieckim.

Władze sowieckie rozpoczęły znowu ze zdwojoną energją przeprowadzanie kolektywizacji na terenach pogranicznych, dokąd przysyła się chłopów z głębi Rosji. Równo-cześnie chłopów z nad granicy odrywa się od ich roli i wysyła do odległych gubernij. Cały kraj zalany jest szpiegami i tajnymi agentami GPU. Każdemu oddziałowi chłopów, przybyłym do kolektywów towarzyszą od-działy milicji GPU, gdyż wojsko nie jest już pewne i nie chce strzelać do przeciwnych ko-lektywizacji chłopów.

Ferment w czerwonej armji doszedł do tego stopnia, że żołnierze posiadają broń tylko podczas ćwiczeń, a po ich odbyciu karabi-ny się im odbiera i oddaje pod straż zaufa-nych komunistów.

Każdy oddech przeciwko władzy sowieckiej tłumiony jest z całą bezwzględnością. Niema dnia, żeby agenci GPU, nie rozstrze-lali kilku chłopów za opór przeciw kolektywizacji. Ludność sowiecka żyje tylko nadzie-ją obawienia w postaci interwencji z wewnątrz Rosji.

## GIEŁDY.

Warszawa, 10 go listopada

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 8,921/2

Dewizy: Holandja 359,10 Londyn 43,33 Nowy Jork 8,914 Nowy Jork (Kabel) 8,923 Paryż 35,07 Praga 26,45 Szwajcaria 173,10 Wiedeń 125,65

Obroty mniejsze, tendencja niejedno-lita Dolar gotówkowy w obrotach pozaga-dowych 8,923/4 Rubel złoty 4,76 W obr-tach prywatnych rubel srebrny 1,83 100 pieiek bilonu srebrnego 0,87 Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,62

Papiery procentowe: 3 proc. budowlana 50,00 7 proc. pożycz. stabiliz. 83,50 (w proc. 4 proc. pożycz. inwestycyjna 101,50 (sztuki ser-jowe) 5 proc. państw. pożycz. prem. dol. 53,00 5 proc. konwersyjna 48,00—48,50 5 proc. pożycz. kol. konwers. 45,00 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (161,68). 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Warszawy 71,75 — 71,25 8 proc. L. Z. Łodzi 67,50 8 proc. L. Z. m. Kalisz 64,25



# Próba charakterów

Od wyborów dzieli nas tylko 6 dni. Już obecnie ujawnił się charakter walki wyborczej, już teraz widać, czym będą te wybory. Oto przede wszystkim będą one próbą siły moralnej narodu polskiego, jego obywatelskich wartości. Gdyby wybory były naprawdę wolne, to wówczas bardzo łatwoby można określić ich wynik. Każdy, kto naprawdę styka się ze społeczeństwem, wie co ono czuje i myśli. Ale cały wysiłek pewnej grupy politycznej jest skierowany ku temu, by ludzie głosowali inaczej, niż myślą. Myśl, przekonanie jednostki — to jej sprawa prywatna; zależy przede wszystkim na tem, by ona tak mówiła jak każą i działała na rozkaz.

Cieszyliśmy się 12 lat temu odzyskaną wolnością. Wolność, to nie tylko brak zewnętrznego ucisku, brak niepodległości państwowej. Wolność, to rządy narodu, odpowiedzialnego za jego losy, wolność, to jego twórcza praca. Naród, który nie czuje się wolnym wewnątrz, nie potrafi obronić swojej niepodległości. Złe jest, gdy główną podstawą organizacyjną życia publicznego jest przymus, gdy strach jest głównym uczuciem politycznym. Niema państwa bez przymusu, ale mierzonym jest państwo, oparte przede wszystkim na przymusie. Niechaj surowość prawa powstrzymuje i tępi samowole. Ale gdy zamiast prawa jest samowola, naród cofa się w swoim rozwoju dziejowym. Taki naród może się stożyć bardzo nisko.

Można być przeciwnikiem liberalizmu, można uważać abstrakcyjne pojęcie praw jednostki za absurd, który nie wytrzyma próby życia. Ale pojęcie wolności nie dała światu dopiero rewolucja francuska. U jego podstaw tkwi przede wszystkim idea godności człowieka, jego honoru, która wykształciła się przez tysiąclecie dzieje narodów cywilizowanych. I to co się dzieje obecnie, nie jest walką ze „swawolą”, nie jest tępieniem jakiegoś wybujałego indywidualizmu, lecz jest podkopaniem poczucia godności osobistej w czło-wieku. Chce się z niego siłą zrobić tępe, bierne narzędzie. Chce się mu odebrać jego troskę o losy narodu i państwa, chce się za cenę materialnych korzyści, osobistej wygody, lub prostego, czysto zwierzęcego przetrwania wziąć w pacht jego przekonanie polityczne.

U podstaw tej metody działania, tkwi jedno założenie; pogląd, że naród nic nie jest wart, że jest bierną masą, z której wszystko, co się chce można ulepić. Dla ludzi, którzy ten pogląd wyznają, nie ma opinii publicznej. Oni mniemają, że ta opinia pójdzie biernie za tym, kto okaże siłę. Nie odczuwają oni potrzeby wychowywania narodu; wolą stwarzać takie warunki, które sprzyjają okupacji, wykonywanej nad narodem.

Te dążenia, te metody w całej pełni, w całym swoim bogactwie ujawniają się obecnie w okresie wyborczym... I te wybory będą przede wszystkim próbą charakterów, próbą moralnych wartości, tkwiących w naszym narodzie. Każdy z wyborców musi sobie odpowiedzieć na pytanie: czy on jest wyborcą, czy on chce naprawdę wybierać, po jakiej drodze ma iść Polska, czy też rzeka się wpływów na jej losy, czując się duchowym niewolnikiem. A dalej każdy z nas musi uświadomić sobie, że prawa polityczne tylko wtedy są coś warte, gdy gotowym się jest ponieść dla nich pewne ofiary. To, co się dzisiaj w Polsce dzieje, może budzić bardzo czarne troski. Ale z samego poczucia zła nie rodzi się jeszcze poprawa. Świadomość niebezpieczeństwa musi pobudzać do czynów, do działalności tem wytrwalszej, im więcej przeszkód staje na drodze.

Walka wyborcza, jak każda walka, to przede wszystkim walka idei i wartości moralnych. Świadomość potrzeby, że te wartości moralne są jednym z najwyższych dóbr narodu, ogarnia coraz szersze koła społeczeństwa. Nie przejeżdża temu częste nieprawości,

one tylko stają się bardziej widoczne, bo bu-  
dzi się zmysł moralny społeczeństwa.

Wszystko jednak zależy od tego, czy te  
nastroje, te uczucia znajdą swój zorganizowa-  
ny wyraz. Można mieć głębokie przekonanie,

że ta fala moralnej reakcji wzbiera bardzo  
moeno. A wówczas nie powstrzymają jej te  
dwie siły, które stają jej na drodze: postrach  
i troska o osobistą wygodę.

R. RYBARSKI

## „Łabędź, rak i szczupak“ W karocach królewskich do Westminsteru

London w listopadzie 1930.

Sześć galowych karoc dworskich; gwar-  
dja królewska, grenadjerzy; osiem koni w u-  
przerzy pojazdu królewskiego; 41 wystrzałów  
armatnich w chwili, gdy król Jerzy podjeżdża  
do gmachu parlamentu; wewnątrz, w karoc-  
kach, pomiędzy lordami i generałami, między  
księżętami krwi i markizami — dwaj „zakład-  
nicy proletariatu”: Tomasz Henderson i Ben  
Smith, przywódcy robotniczy i działacze zwią-  
zków zawodowych, organizatorzy strajków!

Tak wyglądał ceremoniał wyjazdu króla  
Wielkiej Brytanji z pałacu Buckingham do  
Westminsteru na otwarcie drugiej sesji parla-  
mentu „robotniczego”. Był to pierwszy wy-  
jazd króla do parlamentu od czasu jego cho-  
rob, były to też pierwsze odwiedziny „socja-  
listycznej” Izby Gmin przez monarchę brytyj-  
skiego.

Faktom tym nie brak pewnego symboli-  
zmu. Właśnie dziś „zakładnicy proletariatu”  
na dworze królewskim zarówno jak i cały  
rząd Jego Królewskiej Mości, bardziej są do-  
pasowani do karoc dworskich, aniżeli dajmy  
na to, przed rokiem. Rewolucyjne frazesy,  
którymi szczerze szafowano w okresie wy-  
borczym, straciły swą czerwoną barwę i „pó-  
gineły” gdzieś.

Partja pracy powraca do Westminsteru  
osłabiona tarciami wewnętrznymi i ostrą opo-  
zycją lewicowego odłamu z sirem Oswaldem  
Mosleyem i Maxtynem na czele. Opozycjoni-  
ści lewicowi dwukrotnie mieli okazję zaatak-  
ować kierunek polityki rządowej: na zjeździe  
trade unionów i na ostatniej konferencji partji  
pracy w Llandudno, lecz i tam pozostawia-  
li tylko w opozycji. Gabinet robotniczy rów-  
nież rzadko kiedy bywał w bardziej kłopotli-  
wej sytuacji, niż obecna. W trakcie trwającej  
od kilku tygodni i nie dającej żadnego wyni-  
ku konferencji Imperjum Brytyjskiego, w prze-  
dedniu konferencji „Okrągłego Stołu” w skom-  
plikowanej i niemożliwej do rozwiązania spra-  
wie Indji, rząd stoi w obliczu nader niepo-  
myślnej dla Anglii koniunktury poza granicą  
mi państwa: wznowienie wojny domowej w  
Chinach, rewolucje w Ameryce Południowej,

zwykła cel w Stanach, narastanie kryzysu  
gospodarczego w Kanadzie i Australji, niepe-  
wna sytuacja polityczna w Niemczech, —  
wszystko to nie zapowiada poprawy sytuacji  
gospodarczej w Anglii. Z drugiej znów strony  
wzrost bezrobocia, ograniczenie produkcji, ale  
jednocześnie zwykła podatków w „wyrubo-  
wanym” budżecie dyktatora — Snowdena, do  
prowadziły wewnętrzne, gospodarcze stosunki  
na wyspach brytyjskich do ostatecznego na-  
prężenia.

Jak zwykle, winę składa się w takich  
wypadkach na rząd, niezależnie od tego, czy  
istotnie zawinił, czy też padł ofiarą koniunktury.  
Pozycja rządu jest dziś znacznie słabsza,  
niż przed rokiem. Wówczas jeszcze ludzono  
się bańką mydlaną amerykańsko-brytyjskiej  
współpracy, dziś już nikt nie wierzy w pomy-  
ślny wynik konferencji w sprawie Indji. Fia-  
sco zaś konferencji Imperjalnej nie ulega te-  
raz żadnej wątpliwości.

Tecz nie mniej osłabione wracają do  
Westminsteru i partje opozycyjne. Niezgoda  
panuje wśród konserwatystów. Liberalowie  
chorują również na bezprogramowość, ograni-  
czając swą rolę do ostrożnej współpracy z  
labourystami. Od nich bowiem zależy istnie-  
nie rządu socjalistycznego, który dzięki swym  
„sojusznikom” z pośród whigów, związane  
ma ręce w swej działalności społeczno-refor-  
mistycznej.

Tak więc wracają do Westminsteru bry-  
tyjskie „łabędź, rak i szczupak”. Każde stron-  
nictwo swoją drepce droga, bez programu,  
bez dokładnej wytycznej, bez zapалу i chęci  
do walki. Jest źle, to pewnie. Lecz nikt nie  
wie, co należy uczynić, aby było lepiej. Wnie-  
sione do Izby Gmin rządowe projekty billów  
nie zapowiada ją nic nowego, ani też, mogą  
cego wpłynąć na zmianę sytuacji. Jedyną ro-  
wele, mającą znieść konserwatywne ogranicze-  
nia związków zawodowych, wprowadzoną po  
wielkim strajku 1926 roku, również odroczy-  
 się ad calendas graecas, gdyż w konsekwen-  
cji sprzeciwu liberalów gabinet mógłby się  
„wywrócić”. Zarówno rząd jak i parlament  
żyją dziś tylko siłą inercji.

## PISOWNIA ŁACIŃSKA W SOWIETACH

### Zniesienie cyrylicy

Mimo ciężkiej sytuacji wewnętrznej rząd  
sowiecki postanowił zająć się natychmiastow-  
ym przeprowadzeniem w życie nowej wiel-  
kiej reformy, a to wprowadzenia w języku ro-  
syjskim pisowni łacińskiej zamiast cyrylicy.  
Celem opracowania szczegółów tej reformy  
rząd zwołuje w dniu 15 grudnia br. zjazd uc-  
zonych lingwistów z udziałem przedstawicie-  
li naukowych kół niektórych innych krajów,  
szczególnie słowiańskich, — Jak oświadczył  
ludowy komisarz oświaty Bubnow, „pisownia  
łacińska ma obowiązywać, — według proje-

ktu rządowego, już od 1 stycznia 1932 roku,  
przyczem w ciągu roku 1931 zostanie przepro-  
wadzona wielka akcja przygotowawcza na te-  
renie szkolnictwa, sądownictwa i wydawni-  
ctwa.

Prasa sowiecka bynajmniej nie ukrywa  
że wprowadzenie łaciny w języku rosyjskim  
ma również na celu zadania propagandowe,  
gdyż w znacznej mierze ułatwi szerzenie agi-  
tacyjnej literatury w języku rosyjskim, pisa-  
nej łaciną.

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

# P. PIŁSUDSKI NAZWAŁ POLAKÓW NARODEM IDJOTÓW A sam jest też Polakiem

## Sąd uniewinnił oskarżonego przyznając mu słusność

Przed sądem powiatowym w Chojnicach odbyła się charakterystyczna rozprawa przeciwko b. posłowi na Sejm p. J. Mazurowi z Grudziądza.

Sprawozdanie z niej dajemy poniżej do wiadomości za „Słowem Pomorskim“:

Rozprawie przewodniczył sędzia powiatowy p. Wojtyna, oskarżał prokurator sądu okręgowego p. Stefański, bronił osk. mec. Kopicki z Chojnic.

Akt oskarżenia zarzucał p. Mazurowi, że w dn. 11 kwietnia r. b. na wiecu publicznym w Brusach miał powiedzieć:

— „P. Piłsudski musi być sam idjotą, kiedy nazwał naród polski narodem idjotów“.

Oskarżony nie zaprzeczył, że wypowiedział podobne słowa, lecz stwierdził, że treść wypowiedzianego przezeń zdania była zupełnie inna od podanej przez akt oskarżenia. Mianowicie omawiając wywiad p. Piłsudskiego mówił następująco:

— „P. Piłsudski nazwał naród polski narodem idjotów, więc chyba może być też idjotą, albowiem p. Piłsudski zalicza siebie do Polaków“.

Oskarżony twierdził, że podobne słowa pamięta doskonale; inaczey nie mówił, gdyż głosił to po całym Pomorzu, bo naród polski a szczególnie Pomorzanie nie zasłużyli na to by z ust marszałka polski padły podobne słowa. Jako pierwszy świadek zeznawał starszy przodownik policji Łukaszewski z Brus, który na zebraniu owym był obecny z polecenia władz. Świadek ten zeznaje, że słyszał z ust oskarżonego słowa:

— „P. Piłsudski nazwał naród polski idjotami, to sam musi być idjotą“.

Drugi świadek, p. Józef Terezyński, urzędnik kontroli skarbowej w Brusach zeznał, że z ust oskarżonego padły słowa: — „A sam może być idjotą i byłoby wskazaniem zbadanie go przez psychiatrów zagranicznych“. Na sali wiecowej wskutek wypowiedzenia tych słów żadnego oburzenia nie było.

Prokurator w swem przemówieniu podkreślił, że słowa wypowiedziane przez oskarżonego, zdolne są zakłócić porządek publiczny, gdyż p. marsz. Piłsudski stoi wśród narodu polskiego na wyżynie oraz ma za sobą rzeszę zwolenników, wobec czego p. prokurator uważa za wystąpienie oskarżonego za grubą wybryk i wnosi o karę 14 dni aresztu.

Obrońca oskarżonego mec. Kopicki wykazywał niewinność oskarżonego i prosił o u-

wolnienie go od winy i kary.

Oskarżony p. Mazur również w swem ostatnim słowie prosił o uwolnienie zaznaczając, że jak dotychczas, tak i nadal pracować będzie wśród szczerze katolickiego i narodowego społeczeństwa pomorskiego i zwalczać sanację i jej szkodliwą działalność.

Po kilkuminutowej naradzie zapadł wyrok uwalniający p. Mazura od winy i kary na koszt skarbu państwa. Sąd przyszedł do przekonania, że słowa p. Mazura nie mogły wywołać zakłócenia spokoju publicznego, gdyż wypowiedziane zostały na zebraniu członków i sympatyków Str. Narodowego, że zatem nie było podstawy do zasądzenia p. Mazura z § 360 p. 11 k.k.

## Zagadki konkursowe

Nagroda za rozwiązanie — bilet do Brześcia

Lwowski „Kurjer Poranny“ zamieszcza szereg „zagadek konkursowych“, z których podajemy niektóre gwoli ubawienia naszych Czytelników:

Czy głosujący jawnie przy zbliżających się wyborach będą siedzieli w kryminale?

Czy przyszedł Sejm dzięki zmianie ustroju będzie miał cara zamiast Marszałka?

Dlaczego aresztowano posła Baćmagę, gdy wystąpił z BB?

Dlaczego w Brześciu niema ani jednego posła z BB?

Dlaczego jen. Krzemiński, obecny prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, dawniej

nazywał się Friedmann, skoro jego ojciec nazywał się Karp?

Czem list pasterski ks. biskupa Łożyskiego, propagujący czystość wyborów, zasłużył na konfiskatę?

Za trafne rozwiązanie tych zagadek redakcja „Kurjera“ wyznaczyła nagrodę postacią wolnego biletu jazdy do Brześcia nad Bugiem.

## HOCKI-KLOCKI

Feljetonista „Lwowskiego Kurj. Por.“ opowiada następujące, przedwyborcze „hocki klocki“.

„Pieśni ludowa, ty arko przymerzaś mi dzy dawnymi a nowymi laty!“..

A już w roku Pańskim 1928 przed wyborami uczono chłopów w kaliskim śpiewad

„Kto idzie z „jedynką“  
będzie jadł chleb z szynką“.

A w roku Pańskim 1930 gdy tylko jak bebek zacznie na wiecu obiecywać złote góry zaraz mu chłopcy przerywają ze złośliwym uśmiechem: „A co będzie z tą obiecaną szynką?..“

W sieradzkim znowu chłopcy śpiewają, ale już własnego pomysłu obertasy:

„Bebe głosuje na bebe  
A katolik szczerzy na cztery“.

Bo w sieradzkim mają już dość tej ganej sanacyjnej „szynki“ itp. gruszek w wierzbie. Zresztą czy tylko w sieradzkim? Czy aby nie w całym kraju?

## Każdy przewrót, nawet zbawienny dla państwa

Jest z punktu widzenia prawie nielegalny

Podczas przewrotu majowego w 1926 r. brał udział w napadzie na koszary policyjne w Puławach niejaki Henryk Wisłocki, który lekko i nieszkodliwie zranił jednego z funkcjonariuszów policji, który stał po stronie rządu. Poszkodowany wystąpił do sądu w trybie oskarżenia prywatnego. obrońca Wisłockiego prosił o uniewinnienie, powołując się na to, że urzędy prokuratorskie nikogo wogóle za udział w zamachu do odpowiedzialności karnej dotychczas nie pociągnęły i pociągnąć nie zamierzają.

Dlaczego więc tylko Wisłocki ma być karany?

Sąd apelacyjny również nie podzielił wyroku Wisłockiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary na przeciąg 2 lat.

Sąd apelacyjny również nie podzielił wyroków obrońcy oskarżonego, ale uznał za możliwe zmniejszyć karę więzienia do 3 miesięcy, nie cofając jednocześnie zawieszania. W swych obszernych motywach, odrzucając wniosek o uniewinnienie, sąd określił tego ro-

dzaju żądanie, jako jawnie bezzasadne i to z następujących względów zasadniczych:

Sądy jako podwalina bytu państwa i na rodnie mogą się uchylać od stosowania obowiązujących ustaw, gdyż tylko wówczas państwo może przetrwać nawet bardzo ciężkie chwile rewolucyjne i zachować konieczny dla bytu narodu ład i porządek. Każdy przewrót i rewolucja, choćby były wywołane koniecznością i w skutkach swych okazały się dla państwa i narodu zbawiennymi, są z punktu widzenia prawa nielegalne. Niepociąganie uczestników przewrotu do odpowiedzialności przez urzędy prokuratorskie nie jest identyczne z uznaniem ich czynów za legalne, pojęcie bowiem legalności, lub bezprawności czynu nie może zależeć od jakichś płynnych okoliczności, określi je bowiem kodeks karny. Takie było stanowisko sądu apelacyjnego w Lublinie.

Sąd najwyższy, podzielać tego rodzaju zapatrywania, skargę kasacyjną Wisłockiego również odrzucił.

**CYRK Staniewskich**

KUPON ULGOWY

Okazicie! niniejszego kuponu w kasie Cyrku Staniewskich uzyska 50 proc. zniżki na wszystkie miejsca.

DYREKCJA.

Kupon ważny dla jednej osoby we wtorek dn. 11 b.m.



# ROZMAIŁOŚCI ZE ŚWIATA

## W muzeum pierwszych wynalazków

### Drogi ludzkiej myśli twórczej; jej zaczątki i arcydzieła

Jedno z najciekawszych muzeów paryskich jest t. zw. „Narodowe konserwatorium sztuki i rzemiosł” mieszczące się na wąskiej i cichej uliczce Saint-Martin w bok od hałaśliwego bulwaru St. Sebastopol.

Zadaniem i celem tego jedyne w swoim rodzaju muzeum jest zaznajomienie szerokich kół społeczeństwa z wynalazkami wszystkich czasów aż po dzień dzisiejszy i z ich zastosowaniem w najróżnorodniejszych gałęziach przemysłu.

Muzeum to, mieszczące się w starym po klasztornym gmachu, zawiera w sobie bogatą kolekcję najróżnorodniejszych maszyn, modeli, aparatów, wykresów i rysunków ogromnej ilości 15000 sztuk. Wszystkie wynalazki w dziedzinie mechaniki, dokonane w ostatnich stuleciach mają tu swe miejsce i malują doskonale wysiłki ducha ludzkiego w tym kierunku.

Oprócz tego, muzeum posiada jeden z najbogatszych zbiorów książek, traktujących o sztuce, o zagadnieniach gospodarczo — ekonomicznych i przemysłowych; na bibliotekę złożono kilka znakomitych księgozbiorów. Oprócz tego przy instytucji tej znajduje się laboratorium służące do przeprowadzenia prób nowych wynalazków i fabrykatów pragnących uzyskać opatentowanie.

Najciekawszym działem tego konserwatorium, jest kolekcja pierwszych wynalazków w dziale maszyn. Oglądając te twory ducha ludzkiego człowiek czuje się dumny i podziwiał twórczą jego potęgę, stojącą do walki z potężnymi siłami natury, pokonywującą daremnie stratę czasu i niepotrzebny wysiłek, narzucony teraz maszynie niezmiernie dowcipnym sposobem.

Kto pamięta o Filipie Lebon, odkrywcy gazu świetlnego — na tej wystawie mały pierwszy skonstruowany przez niego gazometr. Tuż obok w sąsiedniej witrynie wystawiony jest na wieczną rzecz pamiętkę pierwszy barometr i pierwsza waga decymalna, pochodząca z laboratorium Lavoisiera. Oto pierwszy aparat do skrapiania powietrza.

Fabrykacje cukru, szkła, świec stearynowych, pierwsze modele wyrobów porcelanowych i ceramicznych, ubrania z ciążonego szkła, sztuczne rubiny prof. Verneuil'a — wszystko to jest zgromadzone i umiejętnie pogrupowane w tym niezwykłym muzeum.

Jedna z sal przeznaczona jest specjalnie

dla rozmaitych maszyn i instrumentów technicznych, których wynalazcy uważani byli za obłąkanych fantastów lub oszustów.

Na poeznym miejscu figuruje cały szereg wynalazków doby ostatniej, bez których życie dzisiejsze byłoby nie do pomyślenia. A więc pierwsze modele telefonu, pierwszy model telegrafu Morse'go, magneto — elektryczny aparat, prace Gastona Plantesa, wynalazcy akumulatora, pomiędzy tem honorowe popiersia Volty i Ampera'a.

Zdawałoby się, że film kolorowy jest wynalazkiem najostatniejszej chwili, tymczasem muzeum to poucza nas, że już 15 listopada 1912 r. pierwsze filmy barwne wyświetlane

były w paryskim Towarzystwie fotograficznym.

W muzeum znajduje się również pierwszy kinetoskop Edisona, także i „Chronophone” pochodzący z r. 1910, stanowiący pierwszy aparat do filmów dźwiękowych.

Stary kościół służy jako wystawa wielkich i masywnych obiektów. Od środka kopuły zwisa olbrzymie wahadło przy pomocy którego Foucault dowiódł obracania się naszej planety. Na grubych linach umocowane są pierwsze aparaty: maszyna Bleriot'a, w której 25 lipca 1909 r. przepłynął La Manche w 26 minut i 30 sekund.

Pośrodku głównej nawy umieszczony jest model posągu wolności ofiarowany Stanom Zjednoczonym przez Francję; obok leży odlew jednego palca posągu wielkości naturalnej, tak duży jak cała statua.

Można tam zobaczyć pierwszy automobil, pochodzący z r. 1770, obok niego cude techniki: 3 konny (!) motor Daimlera.

Gdy porównamy te prymitywy z dzisiejszymi produktami techniki, stajemy zdumieni zarówno bogactwem inwencji pierwszych jak i kolosalnym postępem twórczości ludzkiej tak wspaniale reprezentowanym przez arcydzieła dzisiejszego przemysłu.



#### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uparczywie polezane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą pżywać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

## Humor.

### Kumoszki.

— Paniusiu droga, tak mnie strasznie dzisiaj gardło boli, że ledwie mogę z siebie słowo wydobyć; żeby nie to, opowiedziałabym pani o tym moim nowym lokatorze, co za ziółko?

— Niech pani mówi, a ja zato przyniosę pani znakomity środek od bólu gardła,

### Dzisiejsze służące.

Pani do nowej „służącej”: — Dzisiaj, Marysiu, będzie u nas wieczorek tańczący;

Służąca: — Ależ naturalnie, proszę pani. Zrobię wszystko, tylko uprzedzam, że tego „szymiego” to ja tańczę jeszcze nie nadzwyczajnie.

### Stan trzeci.

— Pani panna, czy mężatka?  
— Dzie wczynka, proszę pana.

— 2000 —

EDGAR WALLACE

(17)

## Głowa zdrajcy

W innych okolicznościach Michałowi wydobyłoby się śmiesznie, jak Jack Knebworth, pouczając Adela, udawał młodą panienkę i składał wśtydlive policzek na złożone, niby do modlitwy ręce. Drobił przytem maleńkimi kroczkami od jednego końca sceny do drugiego. Rozumiał że Amerykanin był w danym razie budowniczym, zaledwie szkicującym kształt budowli, a doskonalszej od siebie mistrzyni pozostawiał uwydatnienie detalicznych zarysów, jak e mają zachwycić oczy świata, lubującego się w obrazach filmowych. Nie była już teraz Adela Leamington — przedzierzgnęła się zgola w Rozellę, dziedziczkę majątności, z której usiłował ją wyzuczyć krewniak. Mike przypomniał sobie całą historię: było to coś, w połowie zakrawającego

na „Kota i kanarka”, w połowie zmieszanego z pewnymi sytuacjami z „Cudownego człowieka”. Po zakończeniu sceny oględnie zrobił o tem wzmiankę dyrektorowi.

— Przypuszczałem, że to poniekąd kradzież filozofując, rzekł Knebworth, ale nie wn kałem w to bliżej. Jest to scenarjusz układu Fossa, a nie chciałem zadawać sobie trudu z dociekaniem, na ile właściwie jest oryginalny.

Foss powrócił dość późno i Michał głowił się nad tem, jak jego charakteru mogła być poufna jego rozmowa z sir Grzegorzem.

Wszedłszy do salonu, Michał podążył do okna, obserwując zachód słońca i zastanawiając się nad wielką tajemnicą niezwykłego wrażenia, jakie wywarła na nim Adela.

Brixan znał wiele pięknych kobiet wszelkich warstw społecznych. Znał dobre i złe wpakował kilka ich do więzienia, śledził po-

stać pewnej Francuzki z szajki / podpalaczy, w Vincennes. Lubił wiele kobiet, jedną prawie kochał, a oto teraz musiał przyznać się, analizując na chłodno swoje wzruszenia, że znalazł się w niebezpieczeństwie zadurzenia się w dziewczynie, której przed dzisiejszym porankiem nigdy dotąd nie widział.

— Co jest absurdem, wyrzekł głośno.

— Co ma być absurdem? zapytał Knebworth, wszedłszy niezauważony do pokoju.

— Ja również zastanawiałem się nad tem, o czem to pan tak myśli — uśmiechnął się stary pan Longvale, który śledził był Michała w milczeniu.

— Ja, ano, tak, myślałem o portrecie. I obróciwszy się, wskazał na malowidło nad kominkiem, a to co mówił, wyglądało na prawdę, gdyż wątek tej samej myśli udzielił się wszystkim. Twarz tej postaci zdaje mi się być znajomą, co jest absurdem, bo to jest naj-

# Raj dla skłóconych małżonków

## Gdzie amerykanie się rozwodzą?

Wielka amerykańska Reno, leżąca w stanie Nevada, słynie jako Mekka wszystkich małżonków, dążących całą siłą duszy do upragnionego... rozwodu. Ze wszystkich stanów amerykańskich ma stan Nevada najwygodniejszą prawo rozwodowe. Inne okolice Ameryki Północnej nie obfitują w tak szczęśliwe udogodnienia. Nowy Jork na przykład, uznaje za powód dostateczny do rozwodu jedynie wiarołomstwo i to tylko pochwycone na gorącym uczynku. South Carolina nie przyznaje rozwodów wogóle. W Reno, zato panuje elastyczna zasada: Mental cruelty, co oznacza mniej więcej to samo, co duchowe okrucieństwo. — Pod to pojęcie daje się oczywiście podciągnąć bardzo wiele. To, że małżonek wzdraga się oprowadzać swą lepszą połowę po dancingach stanowi już dostateczną przyczynę do rozstania się na wieki.

Wystarczającym powodem do rozwodu

jest głośne chrupanie świeżych bułeczek przez zdrowe zęby małżonki. Chrupanie to do tego stopnia denerwuje pana i władzę, nie ciesząc się tak wybitnie zdrowym uzębieniem, że oświadcza przed sądem z wielkim smutkiem, że nie widzi możliwości, by przez całe życie mógł spożywać śniadanie pospolu z urodzą swą połowicą. Liberalne ustawy, które panują w miejscowości Reno opłacają się na der sownie.

Wielka stała się w przeciągu krótkiego czasu sławna i bardzo zamożna. Wszyscy, bowiem, którzy tu przyjeżdżają w wiadomym celu, zmuszeni są przepędzić na miejscu kilka miesięcy. W Paryżu, jak wiadomo, wystarcza wynająć mieszkanie, by uzyskać prawo obywatelstwa i tem samem rozwodu. Reno jest bardziej praktyczne i wymaga stałego kilkumiesięcznego haraczu. Wynika z tego, że wioska Reno jest miejscowością błogosławioną,

żyjącą z wielkiego napływu turystów. Zarabiają zaś tu nie tylko adwokaci. Ale, niestety mijają już piękne dni Reno. Sielskiemu temu zakątkowi okrutny cios zadała Kuba, oddalona od Nowego Jorku tylko 35 godzin drogi. Na egzotycznej Kubie wyszło niedawno rozporządzenie, mocą którego wystarczy przyjechać, zobaczyć i zwyciężyć, t. zn. otrzymać rozwód. Procedura jest bardzo łatwa. Trzeba tylko przedstawić adwokatowi akt złączenia, poczem spokojnie wracać można do domu. — Po czterech miesiącach otrzymuje się pocztą dekret rozwodowy. Nic łatwiejszego, a i koszt ta minimalne! Tylko trzysta dolarów!

## Tam można żyć

Gmina bez podatków

W Szwecji, w prowincji Dalekarlien, zwanej „sercem Szwedów“, znajduje się gmina wiejska Orsa, w której nie pobiera się żadnych podatków komunalnych.

Gmina posiada w swym okręgu tak obfite lasy, że eksploatacja ich pokrywa wszelkie wydatki. W tym r. np. gmina ta miała czyste go dochodu 115 tys. koron.

## Miljon na zęby

Wspaniały zapis dla dzieci

Właściciel wytwórni aparatów fotograficznych „Kodak“, p. George Eastman ofiarował miastu Sztokholmowi miljon dolarów na pielegnowanie zębów najmłodszej generacji.

Z funduszu tego ma być wybudowana nowoczesna klinika dentystyczna, na wzór zbudowanych już przez Eastmana klinik w Rochester, Londynie i Rzymie. Korzystać z niej będą bezpłatnie wszystkie dzieci do 1. 10.

Dr. med.

**L. Banaszkiewicz**

PIOTRKOWSKA 84.

Telefon 118-30

przyjmuje od 4-ej do 7-ej

## Gentlemen -- szantażyści

Cheć przygód, przyczyną całego szeregu samobójstw

Z New Yorku donoszą o nowego typu bandzie szantażystów, która prowadzi tam już od kilku miesięcy swą zbrodniczą działalność.

Chodzi tu o wyrafinowane i właściwie wymykające się z pod karalności operacje, które polegają na sprytnym szantażowaniu bogatych dam ze sfer towarzyskich. W ostatnich kilku miesiącach członkowie tej bandy zdołali wymusić ze swych ofiar około 15 milionów dolarów.

Działanie tych świetnie zorganizowanych łotrów polega na nawiązywaniu stosunków z bogatymi kobietami i wyzyskiwaniu upodobania do filmu do pewnych awanturnych przygód, do jakich tęskni prawie każda z tych milionerek.

Gdy znajomość została zawarta wówczas pod pozorem oryginalnej eskapadki elegantki rzeźmieszek, podszywający się zazwyczaj pod nazwiskiem jakiegoś artysty, wciąga swą ofiarę, po większej części mężatkę, do jakiejś nocnej spelunki, w której sama już obecność jest dla kobiety kompromitująca.

Jeżeli do tego widzą ją bez męża i w towarzystwie nieznanego gentlemiana, który nazajutrz demaskuje się przed nią sam, kim jest właściwie — kobieta taka jest już o tyle skompromitowana, że zapłaci wszystko, co od niej zażądata, byleby to wszystko pozostało w tajemnicy przed mężem.

Często aby umocnić swój wpływ, łotr taki inscenizuje w owym podejrzanym lokalu jakąś burdę, do której umyślnie wplątana zostaje jego towarzyszką, a podstawieni kole dzy teroryzują ją również groźbą wyjawienia tajemnicy.

Szantażystom tym pomaga dzielnie cała prasa amerykańska, którą żeruje na każdej sensacji i wyzyskuje każdy podobny fałszywy krok naiwnej kobiety.

Cały szereg samobójstw popełniono już skutkiem przestępczej działalności tej bandy, i na zasadzie badania przyczyn tych samobójczych śmierci dowiedziała się policja niujorska o istnieniu szajki i o jej metodach działania.

oczywiściej stary obraz.

Pan Longvale zapalił dwie świece i podszedł z jedną z nich do portretu. Michał spojrzął znowu i powtórnie uderzył go mając stat w twarzy.

— To jest mój pradziad po kądzieli, Karol Henryk, rzekł pan Longvale z dumą — lub, jak nazywamy go w rodzinie, „Wielki Pan“.

Gdy stary to mówił, twarz Michała była napół zwrócony ku oknu. Nagle odniósł wrażenie, że pokój zatańczył mu przed oczyma. Jack Knebworth spostrzegł, że poblady, więc chwycił go za rękę.

— Co panu? zapytał.

— Nic, odrzekł Michał niepewnym głosem. Knebworth pobiegł oczyma za jego wzrokiem w kierunku okna.

— Co to było? rzekł doń.

Mimo dwu świec i słabego, mętnego światła, jakie wpadało do ogrodu, pokój pogrązo-

ny był w mroku.

— Pan zauważył to? zainteresował się gospodarz.

— Mogę przysiąc, że widziałem głowę w oknie. Czy pan to zauważył, panie Brixan?

— Coś zauważyłem, rzekł Michał, waha- jąc się. Pójdę wyjrzeć do ogrodu.

— Mnie się zdaje, że pan widział. Miałem wrażenie, że to była głowa małpy.

Michał przytaknął. Chwiejnym krokiem wyszedł do ogrodu, a wyjąwszy browning z kieszeni od spodni, odchylił bezpiecznik i przelożył broń do marynarki.

Zniknął im z oczu, a w pięć minut później Knebworth, ujrzawszy, że kroczy ścieżką ogrodową, wybiegł mu na spotkanie.

— Widział pan co?

— Nic zgoła. Pan musiał się pomylić

— A czyż pan tego nie widział również?

Michał zawahał się.

— Zdawało mi się, że widziałem coś ta-

kiego, odrzekł przybierając niedbały ton. Kiedy ma pan zamiar nakręcać nocne zdjęcia?

— Panie Brixan, pan widział coś, czy była to twarz?

Michał Brixan skinął głową.

ROZDZIAŁ X.

Otwarte okno

Kiedy, wyszedłszy po raz drugi, kroczył ścieżką, dało się słyszeć nazewnątrz ogrodu warczenie przejeżdżającego mimo auta, a równocześnie w tej samej chwili z sykiem i trzaskiem jupiterówi mocne światło rozwidniało frontową ścianę siedziby Longvale'a. Szofer za parkanem, zatrzymawszy motor, skoczył w aucie na równe nogi, wpatrzony w niezwykłe zjawisko.

(D. c.n.)



**KRONIKA**

KALENDARZYK

Wtorek 11 listopada — Marcina B.

T E A T R Y

Teatr Miejski: Casanova.

Teatr Kameralny: Fotel 47.

Teatr Popularny: Proboszcz wśród bogaczy.

Dobry Wieczór: Europa mówi o tem

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Lana: Gwiazdzista eskadra

Grand Kino: Pocałunek

Kapitel: — Lokomotywa 2329

Corso: I Noc szaleńca. 2. Cyrkowiec mimo woli.

Palace: Cierniowa droga miłości

Casino: Raj zakochanych

Szary: 1. Czerwony jeździec. 2. Dusze w niewoli.

Ideon: — Gdzie Wschód jest Wschodem

Mimoza: Śpiewak jazzbandu

Przedwiośnie: Największa ofiara kobiety

Rekurs: Księżniczka jazzbandu

Apollo: — Czterech djabłów

Splendid: Niebezpieczny romans.

**Wiadomości bieżące****O zamknięcie sklepów**

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Piotrkowska 113, oraz Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73 prosi swoich członków o zmian festowanie wiekopomnego czynu Odwrotu a Najazdu RosjiSowieckiej z okazji przychodzącej Rocznicę X-lecia w dniu 11 bm. i zamknięcie sklepów od godziny 11 do 13.

**Od Polskiego Związku w r. 1920**

Dzisiaj o godzinie 8ej wieczorem w Polskiej YM.C.A., Piotrkowska 89, wygłosi odczyt pod powyższym tytułem prof. K. Grafczyński. Wejście bezpłatne.

**Zmiany w sądownictwie**

Dotychczasowy asesór Sądu Okręgowego w Łodzi, p. Aleksander Lewandowski, mianowany został sędzią Sądu powiatowego w Pabjanicach i z dniem wczorajszym objął urządowanie.

P. Rembieliński, dotychczasowy sędzia powiatowy w Pabjanicach, przeniesiony został na stanowisko sędziego powiatowego do Łodzi.

W dniu wczorajszym objął urządowanie na stanowisko sędziego Sądu powiatowego p. Stanisław Gajewski, przeniesiony z Bydgoszczy.

**Kronika policyjna****Aresztowanie komunistów**

Policja zauważyła w nocy przy ulicy Gdańskiej trzech mężczyzn i jedną kobietę zajętych malowaniem hasel komunistycznych na płocie.

Gdy „artyści” ujrzeni policję, rzucili się do ucieczki, lecz wszystkich złapano ująć i doprowadzić do komisariatu policji.

Stwierdzono, że aresztowanymi są Mardka Zylberberg, Kiwa Król, Sruł Wajhoff i Basia Nalicka. Przy rewizji znaleziono u aresztowanych komunistyczne odezwy, wobec czego osadzono ich w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

## Co się dzieje z funduszem na „Odpowiedź Treviranusowi” Ile zabrano i ile jeszcze brakuje?

Sanowny Panie Redaktorze!

Spółeczeństwo nasze jest naładowane przysłowiowym „słomianym ogniem”. Za przytknięciem zapalniczki wybuchnie płomieniem, ale po chwili już zgaśnie.

Jak sądzę, tak też się stało ze zbieraniem funduszu na „Odpowiedź Treviranusowi”. W pierwszej chwili ze wszystkich stron płynęły składki na tę łódź podwodną, a po krótkim czasie już o niej zapomniano.

Chcielibyśmy się jednak dowiedzieć, ile dotychczas pieniędzy zebrano, gdzie się te pieniądze znajdują, kto nimi rozporządza i ile jeszcze brakuje do zakupu łodzi.

Może kompetentne czynniki zechciałyby

na te pytania dać odpowiedź ponieważ tego rodzaju pytania dochodzą mnie ze wszystkich stron.

Na zakończenie jeszcze wspomnę że w roku 1926 rozpoczęto w Warszawie zbiórkę na zakupno łodzi podwodnej im. marsz. Piłsudskiego. Cztery lata minęły, a łodzi nie zakupiono, jak również nie wiemy gdzie te pieniądze są i ile zebrano. Jedynym dowodem że takie pieniądze są zbierane jest konto w P.K.O. Czy Treviranus będzie równie długo czekał jak marsz. Piłsudski. Proszę o pomieszczenie słów powyższych, łączę wyrazy wysokiego szacunku.

Józef Mieniecki

## Uroczystości 10-lecia Niepodległości Polski Jak będą obchodzone w Łodzi

Z racji przypadającego w dniu dzisiejszym uroczystego święta wszystkie domy zostaną przybrane flagami, poza tem wszystkie urzędy państwowe, komisariaty P. P. gmachy koszar wojskowych przybrane zostały zieloną. Również szereg sklepów przygotowało specjalnie udekorowane wystawy.

O godz. 9 min. 45 zbiorą się na placu przed katedrą św. Stanisława Kostki oddziały wojskowe, przysposobienia wojskowego, „Strzelców” i t. d. Raport przed katedrą przyjmie dowódca 10 dywizji, gen. Olszyna Wilczyński.

O godz. 11ej odprowadzone zostanie uroczyste nabożeństwo przez J. E. biskupa Tymienieckiego, jak również odprowadzone zostaną modły przy dwu ołtarzach polowych ustawionych przed katedrą. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz administracyjnych z p. wojewodą Jaszczoltem na czele policji, organizacje społeczne, szkoły średnie i t. d.

O nabożeństwie odbędzie się defilada oddziałów wojskowych, przysposobienia wojskowego, policji, szkół i organizacji społecznych — przed gmachem kuratorium szkolnego.

Defiladę odbierze gen. Małachowski, w asystencji przedstawicieli władz państwowych cywilnych.

Z racji przypadającego w dniu dzisiejszym święta — urzędnicy urzędów państwowych, samorządowych, Kasy Chorych — mogą być zwolnieni na czas trwania uroczystości.

Niezależnie od powyższego we wszystkich świątyniach innych wyznań, a mianowicie: dla żołnierzy ewangelików w kościele św. Jana przy ul. Sienkiewicza, w cerkwi przy ul. Kilińskiego dla prawosławnych i w synagodze przy ul. Wolborskiej dla szeregowych Żydów odbędą się również uroczyste nabożeństwa.

Kolewnie w godzinach porannych w siedzibach poszczególnych szkół powszechnych i średnich odbędą się okolicznościowa akademie, na których w szczególności podkreślone zostanie bohaterstwo armji polskiej.

Prócz powyższych odbędą się w godzinach wieczorowych bezpłatne przedstawienia dla wojska w teatrach łódzkich.

(a)

—:0—

## PRZYMUSOWA ABSTYNENCJA PRZEDWYBORCZA

Od piątku — wódki nie wolno sprzedawać

Łódzki starosta grodzki, p. Dychdalewicz, wydał zarządzenie, zakazujące wyszynku alkoholu przed głosowaniem do Sejmu już od piątku, dnia 14 bm., od godziny 6ej wieczór, do godziny 10 rano w poniedziałek, 17 bm., oraz przed głosowaniem do Senatu — od piątku 21 bm. do poniedziałku, 24 bm., również do 10ej rano

Zakaz obejmuje zarówno wyszynk alkoholu w restauracjach, jak sprzedawanie go w naczyniach zamkniętych. Nestosującym się do powyższego zakazu grożą surowe kary grzywny do 500 zł. względnie więzienia do trzech miesięcy, aż do obu tych kar łącznie względnie aż do cofnięcia koncesji. (a)

—:0—

## Edmund WASILEWSKI

PIOTRKOWSKA 152

poleca:

Modne i dobre towary na płaszcze damskie,

Na garnitury męskie i palta.

Futra z Warsz. Polskiej Wytwórni na kołnierze i spody.

Duży wybór.

Duży wybór.

Nabożeństwo żałobne za dusze



**BRONISŁAWA i MAŁGORZATY małżonków PSTRĄGOWSKICH**

odbędzie się dn. 12 listopada 1930 r. o godz. 10 rano w rz.-katolickim kościele św. Krzyża w Łodzi przed Wielkim Ołtarzem

**R O D Z I N A.**

**Zamach samobójczy**

W bramie domu nr. 273 przy ulicy Piotrkowskiej znaleziono późnym wieczorem leżącego bez przytomności mężczyznę.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, że jest to Jan Zakrzewski, robotnik, zamieszkały przy ulicy Warszawskiej 12, który w celu samobójczym napił się większej dozy esencji octowej.

W stanie beznadziejnym odwieziono denata do szpitala w Radogoszczu.

**Odznaczenie za handel**

Jeden z naszych Czytelników pisze:

W jednej ze średnich szkół miejskich sprzedają wychowankom odkrytki z podobizną marsz. Piłsudskiego po 15 gr., a kto się podejmie sprzedać i sprzeda 200 szt. dostanie odznaczenie w postaci medalu z odpowiednią podobizną.

Nie wiem tylko czy w tych ciężkich czasach ci hurtownicy dostają rabat.

*Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!*

**SKRZYNIKA DO LISTÓW.**

**Sprostowanie**

Na zasadzie art. 21 i 22 Dekretu w przedmocie Tymczasowych Przepisów Prasowych. (Dz. Fr. P. Polsk. Nr. 14 (1919, poz 186) proszę o umieszczenie następującego sprostowania w tym samym dziale, temi samymi czcionkami, co prostowany artykuł:

Na skutek wzmianki w „Rozwoju” z dnia 28 października b. r. „Niesłychany skandal przedwyborczy. Lista Narodowa Nr. 4 uznana za ważną Wymowne krótkowidztwo „rafaluszków” z Rady Miejskiej, zarzucającej Członkom Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 13, wybranym przez Racę Miejską, złą wolę. komunikuje, że pierwotne uznanie, „Listy Narodowej” za złożoną nieważnie nastąpiło wskutek tego, że lista ta składa się z 3 oddzielnych arkuszy i że przez omyłkę zareferowałem tylko jeden arkusz, na którym nieokazało się dostatecznej ilości ważnych podpisów. Po ujawnieniu tej omyłki uchwała Okręgowej Komisji Wyborczej została zreasumowana jednogłośnie.

Przewodniczący  
13 Okręgowej Komisji Wyborczej  
Korwin Korotkiewicz  
Sędzia Sądu Okręgowego,

**Odsłonięcie pomnika Kościuszki  
Nastąpi 7 grudnia**

Jak już donosiliśmy — data odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki, wyznaczona na dzień 30 bm., została przesunięta na termin późniejszy, a to ze względów technicznych, oraz wobec tego, iż mogłoby nastąpić pomieszczenie pojęć i dat: powstania kościuszkowskiego i powstania listopadowego.

Jak się z magistratu łódzkiego dowiadujemy, ostateczny termin odsłonięcia pomnika Kościuszki ustalony został na dzień 7 grudnia rb. Program uroczystości odsłonięcia pomnika Wodza Narodu ustali zorganizowany komitet obchodu tej uroczystości.

—oO—:—oO—

**Zycie gospodarcze w dniu dzisiejszym  
Urzędy zamknięte — sklepy otwarte**

W dniu wczorajszym wszystkie urzędy państwowe łódzkie otrzymały od władz centralnych zawiadomienie dotyczące obchodu święta dzisiejszego.

Jak się w związku z tem dowiadujemy, żaden urząd państwowy dla interesantów czynny nie będzie. Urząd pocztowy przy ulicy Przejazd Nr. 38 będzie czynny jak w każdy inny dzień świąteczny, t. j. od godziny 9ej do 11ej rano. Poczta roznoszona będzie tylko jeden raz w godzinach popołudniowych. Nie będą czynne również urzędy skarbowe, jak również sekwestratorzy skarbowi miejscy

nie wyjdą dzisiaj na miasto w celach egzekwowania należności podatkowych.

Sklepy będą otwarte normalnie, zależnie od uznania właściciela sklepu. Czynne będą również zakłady przemysłowe.

W Kasie Chorych biura centrali będą czynne, zaś w poliklinikach, ze względu na dobro ubezpieczonych, czynne będą normalnie dyżury.

Biura magistratu również będą nieczynne. W starostwie grodzkim czynne będą jedynie dyżury. Przyjmowania interesantów nie będzie

**PIERWSZA WZOROWA SZKOŁA AUTOBUSOWA  
Otwarta została w Warszawie**

W dn. 1 bm. otwarta w Warszawie przy ul. Chmielnej 7, pierwsza w Polsce szkoła dla obsługi autobusowej. Szkołę tę zorganizował Centralny Zw. Właścicieli Autobusów. Na kursach wykładane będą przedmioty ogólne dla obsługi autobusowej tj. specjalnie dla konduktorów i kierowców oraz oddzielny kurs dla przedsiębiorców autobusowych.

Między innymi na kursie dla przedsiębiorców wykładane będą: zasady kalkulacji handlowej, prowadzenia przedsiębiorstwa autobusowego, geografia drogowa Polski, organizacja warsztatów, topografia, rachunkowość, znajomość przepisów skarbowo-podatkowych ze szczególnem uwzględnem podatków drogowych oraz zasady ratownictwa (umiejętność posługiwania się apteczką i podręcznikami urządzeniami sanitarnymi).

Na kursie dla konduktorów wykładane będą szczegółowo przepisy obowiązujące personel autobusowy w stosunku do podróż-

nych. Wreszcie kurs dla kierowców autobusowych z uwzględnieniem znajomości geografii drogowej.

**PRZEZ RADJO**

W T O R E K 11.11.30 r.

- 10.15 Transmisja Mszy Polowej z Pola kotowskiego, celebrowanej przez Biskupa Galla, z kazaniem ks. B. pa Bandurskiego. Po nabożeństwie transmisja rewji skowej
- 15.40 Słuchowisko dla młodzieży „Listopad we słońce” K. Koźmińskiego i I. T.
- 16.00 Koncert
- 16.40 „Józef Piłsudski jako budowniczy państwa polskiego” — mjr. dr. W. Lipiński
- 17.00 Transmisja Uroczystej Akademii z harmonii Warszawskiej
- 19.05 Muzyka z płyt gramofonowych
- 19.15 Przemówienie gen. Kutrzeby
- 19.30 Płyty gramofonowe
- 19.40 Kwadrans literacki
- 20.00 Transmisja z Opery Warszawskiej

**REKLAMA TO POTĘGA**



PRAWO I SĄD

# Oszust mieszkaniowy

Skazany na 6 miesięcy więzienia

W swoim czasie głośną była w Łodzi sprawa, dokonana przez niejakiego Michała Paluszkiewicza, który — żerując na głodzie mieszkaniowym, przy pomocy pośredników mieszkaniowych, ściągał od poszukujących mieszkań zadatki należności za „odstępne”, a potem — za uzyskane tą drogą pieniądze burował sobie dom, wypuszczając bądź jedne, bądź same, bądź nieistniejące mieszkania różnym osobom, przyczem żadnej z nich mieszkania nie wypuścił. Poszkodowanym nie wrócił również odebranych „odstępnych” sum. W wyniku wdrożonego dochodzenia Paluszkiewicza, człowieka już w wieku lat około 50, pociągnięto do odpowiedzialności, w związku z czem Paluszkiewicz zasiada na

ławie oskarżonych w całym szeregu spraw.

W dniu wczorajszym Paluszkiewicz znów stanął przed sądem pod zarzutem wyłudzenia od Heleny Małyńskiej zł. 700 tytułem odstępnego, co miało miejsce w styczniu roku ubiegłego. Do tej chwili Małyńska nie otrzymała od Paluszkiewicza ani mieszkania, ani pieniędzy. Żerujący na krzywdzie ludzkiej lotr nie przyznawał się do winy, twierdząc, iż pieniądze odbierał nie jako „odstępne”, ale jako pożyczkę.

Sąd uznał jednak w całej rozciągłości winę oskarżonego i skazał go na 6 miesięcy więzienia. (a)

—:0:—

# Falszywy sztandar „Standardu”

Pończochy z podrabianą marką fabryczną

W okresie czasu do dnia 12 kwietnia r. ub. do przedstawiciela niemieckiej firmy „I. Bemberg” A. G. p. Adolfa Ryglera, napływały doniesienia, iż na rynku łódzkim ukazały się pończochy, zaopatrzone w znak fabryczny Bemberg Serde garantiert, które jednak różniły się znacznie od pończoch, przez firmę Bemberg wyrabianych.

W zasięganym w związku z tem informacją p. Rygler ustalił, iż sklepy, sprzedające podobne wyroby pończosznice otrzymują

zapasy towaru od firmy „Standard”, mieszczącej się przy ul. Grabowej Nr. 5/7.

W dniu wczorajszym sprawa powyższa znalazła się na wokandzie wydziału uproszczonego Sądu Okręgowego w Łodzi. Oskarżeni właściciele firmy „Standard” usiłowali udowodnić, iż sprzedając pończochy z marką obca nie dowodzili, aby były one przez tę firmę wykonane, lecz że były na wyrobach jej wzorowane.

Rzeczoznawcy ustalili, iż pończochy firmy

„Standard”, sprzedawane jako niemieckie, mogły być trwalsze i praktyczniejsze, iż pończochy firmy „Bemberg”, że jednak różniły się od nich tem, iż były bardziej szorstkie, a niżeli pończochy niemieckie.

Opierając się na tem orzeczeniu biegłych mec. Pawłowski domagał się surowego ukara nia firmy „Standard” w osobach właścicieli albowiem przez sprzedawanie ordynarnych wyrobów pod marką firmy niemieckiej, mającej doskonałą reputację, podrywa autorytet tej firmy. Mimo długich wywodów pełnomocników oskarżonych, adwokatów Cymermanna i Gelattera, sąd skazał wszystkich trzech właścicieli firmy na grzywnę po zł. 100 każdego z zamianą, w razie nieściągalności na dwa tygodnie aresztu. (a)

# Dr Smoleński powrócił

przyjmuje ul. ANDRZEJA Nr. 5 od 7 do 5 30 choroby wewnętrzne i nerwowe.

# Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Przyjmowany z ogromnym entuzjazmem świetny artysta Józef Węgrzyn, wystąpi w sztuce Asertisa „Casanova”, w której kreuje rolę tytułową już tylko 5 razy: dziś, wtorek, środa, czwartek i niedziela wieczorem oraz w sobotę o 4 popołudniu. W piątek premiera wojennej sztuki Sheriffa „Kres wędrówki”. Reżyseruje Józef Węgrzyn, który jednocześnie odtworzy popisową rolę kapitana. „Kres wędrówki” powtórzony zostanie tylko w sobotę wieczorem i w niedzielę o 4 popołudniu.

TEATR MIEJSKI

Dnia 11 listopada, w rocznicę odparcia bolszewików, Teatr Miejski daje dla wojska dwa bezpłatne przedstawienia: o godz. 4 i 6 popołudniu.

TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek i czwartek po cenach znizowanych arcywesoła wyborna komedia Verneuil'a „Fotel 47” z Kossocką, Krzywicką, Krotkem i Szubertem w rolach głównych. Jutro, środa po cenach znizowanych (od 50 gr. do 4 zł.) ostatnie powtórzenie wstrząsającego „Świętego płomienia”

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro wieczorem osnuta na tle życia robotniczego „Przeprowadzka” K. W. Rostworowskiego. Ceny znizowane. W czwartek po raz ostatni rekordowy „Proboszcz wśród bogaczy” z J. Woskowicza. Wszystkie miejsca po 1 zł.

Nie kupować kaloszy

z marką „REZINOTRUST”  
Bolszewicki wyrób!

# 4 NARODOWY KOMITET WYBORCZY 4 w ŁODZI

## Wyborcy!

Komisja Wyborcza w Łodzi cofnęła swą uchwałę i

# LISTA NARODOWA No. 4 została uznana za ważną.

Na tej liście stają na posłów jako czołowi kandydaci:

1. Inż. TADEUSZ CZAJEWSKI, redaktor dziennika „Rozwój”
2. KIERZYŃKOWSKI ZYGMUNT, Prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Praca Polska”
3. BARTCZAK STANISŁAW, rzemieślnik, vice prezes Stow. Właśc. Nieruch. i członek Rady Nadzorczej Tow. Kred. m. Łodzi
4. PAJKOWSKI PIOTR, majster fabryczny, członek Zarządu Str. Nai. i członek Zarządu Zw. „Praca Polska”

Wszyscy, którzy pragną, aby Polską rządzi-  
li Polacy, aby znikła obecna nędza, aby nastąpiło  
poszanowanie prawa,

# 4 Głosują na liście 4 Narodową No. 4



ZAWODOWE  
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH  
**Fr. Grętkiewicza**

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35  
3 listopada rozpoczynają nowy kurs.  
Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę  
**Specjalny komplet dżentelmeński.**  
Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

**SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**PIZUTERJA**, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

**Posady i prace**

**POTRZEBNE** falsowaczki zaraz. Drukarnia Al. Kosciuszki 37

**Zagubione dokum.**

**WIDULINSKA** Marja zagubiła dowód osobisty kolejowy za Nr. 61753 1434-2

**Różne**

**PRZYJME** panów, na miesiąc z całodziennym utrzymaniem Andrzeja 1 m. 25 1432-1

**ZA** wypożyczenie 10-12 tysięcy złotych dam utrzymanie do śmierci starszej osobie. Oferty pod „Solidni” do Rozwoju 1436-3

**Chłopiec**

z przyzwoitej rodziny **potrzebny**  
Zgłaszać się w Redakcji „Rozwoju” od 7-9 wiecz.

Dr. med.  
**Reicher**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28  
Tel. 201-93  
Lecz. diatermią. Elektroterapia od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.  
Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.  
**CZESŁAW Rostkowski**  
HOMEOPATA  
**powrócił**

przyjm. od 10-12 rano przy Apteczce Główna 5, tel. 151-28  
i od 3-7 wiecz. przy ul. Anny 19, tel. 172-80 1418-

Dr. Feliks  
**SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popo ł.

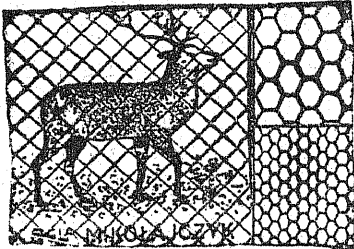
**...SZEWCY...**

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości  
w Spółce Szwerców  
PIOTRKOWSKA 79  
AL. KOSCIUSZKI 22  
Tel. 158-38  
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

S K L E P  
**KAZIMIERZ Zielonko**  
AL. KOSCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**2,000 zł.**

miesięcznie i więcej zarobić mogą zdolni agenci wojatery na rozprzedaży artykułów po składach sklepów kolonialnych, związków, fabrykach i t. d. w miastach i na prowincji. Oferty M. Gluth Sosnowka p. Rudnik, pow. Chełmno Pomorze



**DRUCIANE OGRODZENIA**  
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca  
**MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**  
Łódź, Kilińskiego 167  
Telefon 191-85

**KAFLE**  
drzwi i hermetyczne gwarantowane, piecyki kociołki, rury płyty i ruszty ognioodporne poleca po cenach fabrycznych.  
**JAN ŁAWACZ**  
Sienkiewicza 30 tel. 190-30

**Reformacja** z marki **Zakonniki**

znana od 1602 roku, 2641—  
Regulują żołądek chronią od romantyzmu cierpienie wątroby, nadmiernej otyłości artryzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają hemoroidy czyszczą krew i przy skłonnościach do obstruacji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na dobę  
Cena pudełka zł 1,35 wyrobu apteki  
**KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI**  
Warszawa, Trębska 4  
Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



**Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?**  
osiągniecie to kupując tylko w firmie  
**Stanisław GROCHAL**

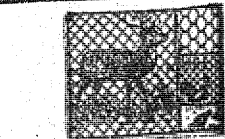
Łódź, Andrzeja Nr. 9.  
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZONYCH**,  
Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Używajcie wyłącznie do szycia  
**Nici „Marynarz”**  
Władysław SUWALSKI  
Wytw. Nici „Marynarz”  
Wólczajska 109

**WOZKI dziecięce**  
**ŁÓŻKA** metalowe  
**MATERACE** wycielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łózek  
**WYŻYMACZKI** amerykańskie  
**UMYWALKI**,  
**KRZESEŁKA** dziecięce  
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie  
**„DOBROPOL”**  
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

**JAN PIETRZAK**  
adwokat przy Sądzie Biskupim  
ŁÓDŹ, NAWROT 2, m. 3  
Telefon 124-03  
przyjmuje od 5-7 wiecz.



**DRUCIANE** Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczajska Nr. 14  
Telefon 128-97

**Odpadki papierne do sprzedania**  
Wiadomość w adrestracji „Rozwój”

**WĘGIEL**

**górnosławski i dąbrowiecki opałowy i fabryczny**  
poleca ze składu i wagonowo

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J.BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-10

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 20 gr., Wiadomości 10 gr., ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Łacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.